

ANDRZEJ REDELBACH

WPŁYW PRAW CZŁOWIEKA NA WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

I. WPROWADZENIE

Opracowanie niniejsze poprzedziły prace ogniskujące się na mechanizmie funkcjonowania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, która przyniosła akceptację przez suwerenne państwa powszechnych norm służących zabezpieczeniu praw człowieka osób znajdujących się na obszarze ich jurysdykcji¹. Możliwa stała się ocena faktu naruszenia praw człowieka przez sąd międzynarodowy, przed którym jednostka zachowuje pozycję strony, a wyrok ma dla państwa charakter zobowiązujący.

Zgodnie z Konstytucją RP z 1997 roku jej przepisy o prawach i wolnościach człowieka i obywatela są bezpośrednio stosowane (art. 8), przynoszą także istotne wskazówki interpretacyjne w rozumieniu przepisów powszechnie obowiązujących w Polsce. Konstytucja RP roku jest bliska w konstrukcji praw człowieka i obywatela sformułowaniom Europejskiej Konwencji Praw Człowieka stanowiącej obecnie bezpośrednio stosowaną część krajowego porządku prawnego, w razie kolizji postanowień mającą pierwszeństwo przed ustawą (art. 91 Konstytucji).

Bez wątpienia prawo, w jego praktycznym wymiarze w Polsce, nie ogranicza się obecnie do treści ustaw i ich przepisów wykonawczych. Sędzia nie jest już tylko bezwolnymi „ustami ustawy”. W pracy sądów należyte miejsce znaleźć muszą postanowienia dotyczące praw i wolności człowieka i obywatela zawarte w Konstytucji RP oraz Europejskiej Konwencji jako aksjologiczna przesłanka rozumienia i granica wpływu na sprawy jednostki ludzkiej przepisów prawa powszechnie obowiązującego².

Koncepcja praw człowieka narastała z odrzuceniem supraindywidualistycznej koncepcji państwa i określeniem zrębów suwerenności ludu. Myśl liberalna przyniosła następnie poszukiwanie miejsca dla jednostki i mniejszości w systemach demokratycznych. Państwo musiało przybliżyć się do jego obywateli. Gwarantując wolność w kategoriach fundamentalnych, złączono ją z „samoistnym indywiduum”, a nie „korporacyjną wolnością wspólnot społecznych” zasadzającą się na więzach stanowych, czy też kastowych³. Z prawa natury wyprowadzono twierdzenie, że każda jednostka ludzka jest dysponentem określonej liczby przyrodzonych jej praw.

¹ Por. A. Redelbach, *Strasbourg bliżej. Skargi indywidualne do Europejskiej Komisji Praw Człowieka*, Poznań 1996; *Europejska Konwencja Praw Człowieka w polskim wymiarze sprawiedliwości*, Poznań 1997.

² Por. szerzej: A. Redelbach, *Sądy a ochrona praw człowieka*, Toruń 1999 (praca przygotowywana do druku).

³ E.-W. Böckenförde, *Idee ładu społecznego i politycznego w rewolucji francuskiej*, w: *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków 1994, s. 103.

Początkowo status prawny jednostki gwarantowany był jedynie w zakresie dyskrecjonalnej władzy państwowej, a stąd umacniano obywateli w przekonaniu, że wprowadzane prawa i wolności obywatelskie są swoistym gestem i prezentem dla jednostki, która powinna okazywać w zamian swój bezwzględny posłuch wobec państwa i jego organów (przedstawicieli). Niejednokrotnie też terminy „prawa obywatelskie” i „prawa człowieka” traktuje się jako synonimy, nie dostrzegając, że jeśli pierwsze przysługują człowiekowi ze względu na obywatelstwo danego państwa (np. prawo opuszczenia terytorium państwa, czy też powrotu na nie), inne właściwe są człowiekowi jako istocie ludzkiej (np. prawo do życia).

II. CHARAKTER PRAW CZŁOWIEKA

Problematykę ochrony praw człowieka rozpatrywać trzeba na styku jednostki ludzkiej z różnorodnymi zbiorowościami (a w tym państwa), na rzecz których jednostka nieuchronnie pozbawiana jest części swej indywidualności i prywatności. Relatywne ubezwłasnowolnienie człowieka jest po części wynikiem świadomego wyboru (grupy społeczne zezwalają jednostce ludzkiej lepiej żyć i zaspokajać bardziej rozwinięte kulturowo potrzeby), a niekiedy jednostka jest „zawłaszczona” niezależnie i wbrew jej woli⁴.

Podstawą egzystencji człowieka jest rodzina, powiązana więzami z mieszkańcami domu, osiedla, miasta i regionu; jednostka ludzka jest obywatelem państwa, Europejczykiem i obywatelem Świata; jest twórcą i wykonuje usługi; przynależy do związków wyznaniowych i kościołów; zakłada partie polityczne i zrzeszenia (o niekiedy wysoce wysublimowanej osi zainteresowania – jak stowarzyszenie zbieraczy pustych puszek po piwie). Jednostka wchodzi w skład grup narodowych i etnicznych oraz mniejszości (jak narkomanów, czy też gejów), jednoczy się w obrębie wieku (jak starszaki w przedszkolu oraz emeryci w domu „złotej jesieni”) oraz płci (np. ruch ojców walczących o prawo kontaktów z dziećmi). Na powiązanie jednostki ze zbiorowościami wpływa okoliczność występowania w stosunkach społecznych jako producent i konsument, uchodźca i apatryda, dziennikarz w toczącym się konflikcie zbrojnym, prześladowany za przekonania, hospitalizowany i inwalida.

Przeważająca jak dotąd rola państwa w życiu człowieka wiąże się z tym, że w jego obrębie formują się szczególnie doniosłe więzi społeczne oraz rozpisuje się role społeczne obywateli tworzące strukturę tejże grupy. Sprawność grupy państwowej rodzi stosunek podległości władzy danego państwa zasadzający się na uznaniu i akceptacji autorytetu państwa, bądź też posłuszeństwie w znacznej mierze wymuszonym. Państwo jest organizacją społeczną, w której organy władzy zyskują upoważnienie do określania sytuacji prawnej jednostek przebywających na jego terytorium drogą różnorodnych czynności konwencjonalnych, jak akty tworzenia i stosowania prawa⁵.

⁴ Por. szerzej: A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1994, s. 32 i n.

⁵ O pojęciu państwa por. szerzej: A. Redelbach, *Wstęp do prawoznawstwa. Podstawowe pojęcia nauk o władzy, państwie i prawie w perspektywie Unii Europejskiej*, Toruń 1998 r., s. 32 i n.

W myśl zasady pomocniczości (subsydiarności) człowiek ma zdolność rozpoznawania dobra i zła oraz może kierować swoim postępowaniem, jest najbardziej samodzielny na obszarach sobie najbliższych⁶, a w części może realizować swoją osobowość oraz zaspokajać potrzeby i dążenia tylko w życiu zbiorowym; takie też korzenie i granice winna mieć ingerencja społeczności w sprawy jednostki. Państwo nie powinno jednostkę ludzką zastępować w rozwiązywaniu jej problemów życiowych, a wspomagać i chronić. Zasadę pomocniczości recypowała w Preambule Konstytucja RP⁷.

Pius XI w encyklice „Quadragesimo Anno” ujął zasadę subsydiarności następująco: „Tak jak człowiekowi nie może być odebrane i przekazane ogółowi to, czego może on dokonać z własnej inicjatywy, własnymi siłami, gdyż będzie to zaprzeczeniem sprawiedliwości, tak i to, co stworzą małe i podporządkowane społeczności nie może być przejęte przez organizmy wyższe. Każde działanie społeczne ze swej istoty i pojęcia jest subsydiarne, powinno ono wspierać elementy układu społecznego, ale w żadnym przypadku nie niszczyć ich lub wchłaniać”. Pomoc i ingerencja wspólnot potrzeba jest przede wszystkim tam, gdzie ginie samowystarczalność jednostki, co zabezpiecza nie tyle jej wolność, co przyrodzoną godność człowieka⁸.

Subsydiarność charakteryzuje zależność wzajemną podmiotów, z których położenie jednego warunkuje sytuację drugiego, a wolności i uprawnienia jednych są konsekwencją obowiązków innych podmiotów. Subsydiarność gwarantuje w systemach społecznych zachowanie równowagi i harmonijnego rozwoju, zapobieżenie ich entropii i rozpadu⁹; a jednostkom ludzkim zabezpiecza przestrzeń dla rozwoju ich prywatności. Wolność podmiotów uczestniczących w systemie ulega osłabieniu na rzecz wspólnot w stopniu koniecznym dla ochrony jej istoty, bowiem nadmierna opiekuńczość osłabia zdolność jednostek do egzystencji (w tradycji Chin przyjmuje się, że rząd funkcjonuje w charakterze „matki i ojca ludu”). Osłabienie jednostki na rzecz wspólnot oznacza także, że wspólnoty mając autoteliczne wartości wspólne są „czymś więcej” i „czymś innym” niż suma tworzących je jednostek, ale w stopniu i zakresie o tyle uzasadnionym, o ile dotyczy to kwestii nierozwiązywalnych samodzielnie przez jednostkę¹⁰.

Założenie subsydiarności odzwierciedla swoiste napięcie pomiędzy społeczeństwem i państwem, w którym obywatele traktowani są nie tylko

⁶ Jak pisał A. De Mello, Miłość doskonała wyklucza lęk człowieka przed alienacją, nie ma w niej miejsca na żądania, oczekiwania i zależności. Por. *Przebudzenie*, Poznań 1990, s. 59.

⁷ W Preambule czytamy: „... ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałania władz, dialogu społecznym oraz na **zasadzie pomocniczości** (podkr. A.R.) umacniającej uprawnienia obywateli ich wspólnot...” (Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483).

⁸ Por. szerzej: Ch. Millon-Delsol, *Zasada subsydiarności – założenia, historia, problemy współczesne*, w: *Subsidiarność*, red. D. Milczarek, Warszawa 1998 r., s. 31 i n.

⁹ W myśl prawa chaosu rzeczywistość przechodzi od mniej prawdopodobnego uporządkowania, do bardziej prawdopodobnego nieuporządkowania, a rozwój, przy całej konwencjonalności jego rozumienia, łączy się z różnicowaniem i mnożeniem jej elementów składowych. W odniesieniu do systemów społecznych oznacza to stałe napięcie pomiędzy zdolnością systemu do trwania w czasie, a dyferencjacją i zmianami struktury ludzkich potrzeb i innych składników środowiska tego systemu.

¹⁰ Por. szerzej: W. Szpringer, *Subsidiarność jako zasada ustrojowa w państwie federalnym – członku Unii Europejskiej (na przykładzie RFN)*, w: *Subsidiarność*, op. cit., s. 101.

horyzontalnie – ze względu na ich role społeczne, a ujmowani są także wertykalnie – jako jednostki odznaczające się niepowtarzalnymi cechami¹¹. U podstaw władzy państwowej leżeć winna w rezultacie społeczna zgoda i przyzwolenie, a jednostka ludzka zrzuca się pewnego zakresu wolności na rzecz grup mniejszych (jak rodzina), następnie większych (jak jednostki samorządu terytorialnego), a dopiero gdy wskazane grupy nie mogą rozwiązać jej problemów życiowych, zrzuca się wolności na rzecz państwa¹². W realizacji zasady subsydiarności środowisko społeczne staje się przyjazne dla człowieka.

Poszanowanie i ochrona praw i wolności jednostki należą stąd do obowiązków władz publicznych, które mogą je ograniczać jedynie ustawowo, o ile jest to konieczne w społeczeństwie demokratycznym. Poszanowanie jednostki ludzkiej nie sięga jednak jej całkowitego wyalienowania społecznego, widocznego w słowach M. Thatcher, która stwierdziła, że: „nie ma czegoś takiego jak społeczeństwo, są tylko poszczególne jednostki”¹³. Jest charakterystyczne dla konserwatystów brytyjskich, że sytuując swoją ideologię pomiędzy skrajnym indywidualizmem liberałów i kolektywizmem socjalistów, zasadzają wolność jednostki nie w obrębie organizmu społecznego, a autonomicznego i silnego mechanizmu państwowego.

Idea społeczeństwa obywatelskiego jako opozycji wobec państwa, zdaniem R. Dahrendorfa, miała charakter „fałszywej świadomości”; jednak przekonanie, że społeczeństwo istniało przed państwem, które jest wynikiem umowy ludzi równych i wolnych, torowało drogę poszanowaniu praw i wolności jednostki we współczesnym państwie¹⁴. Początkowo idea ta położyła kres interwencji wszechobecnego państwa (absolutnego, faszystowskiego i komunistycznego) w nawet najbardziej intymne sfery życia prywatnego, a obecnie wizja ta stwarza perspektywę dla postawienia bariery dla nadmiernego upolitycznienia środowiska społecznego człowieka. Obecny stopień przenikania życia społecznego przez politykę nie sprzyja jego racjonalizacji, nie najlepiej też służy ochronie praw człowieka uwikłanego w wielkie spory polityczne. Ważnie etniczne i narodowe, klasowe i grupowe, zyskują w polityce swą obudowę, zaplecze organizacyjne i militarne. Separatyzm narodowy i ksenofobia zdaniem przywołanego autora, złączone z poszukiwaniem „kózłów ofiarnych”, narosły w Europie Środkowej i Wschodniej wraz z rozpadem komunizmu w tej części Świata.

Aktualne jest w tej mierze zdanie Spinozy: „Żłudne poczucie wolności wynika z nieznamości pobudek które nami kierują”; nie zawsze też łatwo jest oddzielić tego co świadome i racjonalne w myśleniu człowieka, od tego co nieuświadomione i wrodzone¹⁵. Szczególnie w zachowaniach zbiorowych pod presją wydarzeń to co świadome i założone zamienia się łatwo w nieprzewidziane, a nawet sprzeczne żywotnym dążeniom. Na rzecz wartości

¹¹ Por. szerzej: E. Shils, *Co to jest społeczeństwo obywatelskie*, w: *Europa i społeczeństwo obywatelskie*, op. cit., s. 46 i n.

¹² A. Redelbach, *Wstęp...*, op. cit., s. 46.

¹³ R. Dahrendorf, *Zagrożone społeczeństwo obywatelskie*, w: *Europa i społeczeństwo obywatelskie*, op. cit., s. 223.

¹⁴ Ibidem, s. 239.

¹⁵ Por. szerzej: H. Korpikiewicz, *Koncepcja wzrostu entropii a rozwój Świata*, Poznań 1998, s. 202 i n.

w ochronie praw człowieka założeń społeczeństwa obywatelskiego przemawia też łacińska maksyma: *Bonum ex integra causa, malum ex quocumque defectu* (Dobro jest wynikiem jedności, zło jest wynikiem rozpadu). Zbyt wielki jest stopień zależności jednostki ludzkiej od innych by mogła ona, optymalizując swoją egzystencję, całkowicie wyzwolić się z więzów społecznych. U progu XXI wieku koncepcja antropocentryczna traktująca człowieka jako miarę wszechrzeczy ustępuje też na rzecz koncepcji kosmologicznej sytuującej człowieka jako jedynie element mikroświata złączony z nim powiązaniami energetycznymi i informacyjnymi.

W rezultacie „**wolność**” w ochronie praw człowieka nie jest kategorią jednorodną, a funkcjonuje jako synteza: wolności **od** – przeciwstawiającej się nadmiernemu uzależnieniu człowieka od zbiorowości (a przede wszystkim państwa) i innych jednostek, oraz wolności **do** – w sytuacji, gdy potrzeby i dążenia człowieka mogą się spełnić jedynie w życiu zbiorowym¹⁶. Warunkiem koniecznym w zabezpieczeniu wolności niekiedy jest sam zakaz ingerencji zbiorowości w określoną sferę życia człowieka, ale częstokroć jest zobowiązana do podjęcia aktywnych działań na rzecz zagwarantowania warunków koniecznych dla realizacji danej wolności człowieka.

W rozważaniach prawniczych odnosi się wolności jednych do sytuacji drugich oraz zbiorowości, w których jednostka uczestniczy. Zdaniem K. Marksa inne jednostki ludzkie i wzajemne powiązania nie są odniesieniem do wolności jednostki, a są granicami jej własnej przestrzeni życiowej; wolno czynić wszystko to, co nie łączy się ze szkodą drugiego¹⁷. Pojawia się też wtedy nie tylko odpowiedzialność jednych wobec drugich, kiedy działanie jednego człowieka (zbiorowości) warunkuje zabezpieczenia praw drugiej osoby, ale także konieczność ograniczania praw i wolności powodowane troską o prawa innych, czy też niezbędnością ochrony podstawowych wartości wspólnych. Jeszcze bardziej zawiły charakter ma kwestia, na ile można chronić człowieka przed jego suwerennymi działaniami przeciwko sobie (jak eutanazja czynna i bierna, palenie tytoniu w miejscach publicznych, pływanie, czy też uprawianie sportów wodnych w określonych warunkach pogodowych, noszenie turbanu zamiast kasku przy jeździe motocyklem i inne). Rozważania prawnicze wzbogacają więc dyskurs nad wolnościami i prawami człowieka o kwestię obowiązków jednych jednostek ludzkich wobec drugich. Jeśli obowiązki zawarte w normach prawnych kształtują sytuację prawną jednostki podległej jurysdykcji państwa, o tyle jej wolności nabierają charakteru wolności prawnie chronionych, a jej prawa stają się prawami podmiotowymi.

W miarę umacniania wszechogarniającej roli państwa narastało znaczenie państwowego porządku prawnego – prawa pozytywnego. Prawo natury, wywodzące się w Europie z tradycji stoików i rozwinięte następnie w myśli chrześcijańskiej, poczęło funkcjonować jako jedynie przesłanka

¹⁶ Por. szerzej: A. Redelbach, *Rola standardów strasburskich w interpretacji polskiego prawa (na przykładzie odpowiedzialności dziennikarza z art. 24 i art. 448 kodeksu cywilnego)*, referat z XII Zjazdu Katedry Teorii i Filozofii Prawa, Kazimierz Dolny 1998.

¹⁷ E.-W. Böckenförde, w: *Europa i społeczeństwo obywatelskie*, op. cit., s. 103.

w rozumieniu treści prawa pozytywnego. Stulecia, w których jednostka była ubezwłasnowolnionym poddanym państwa, wpływały na rozwój prawa pozytywnego we wszystkich obszarach życia społecznego.

Odwoływanie się do prawa naturalnego ma szczególnie istotne znaczenie wtedy, gdy totalitarna władza dąży do przekształcenia społeczeństwa w ubezwłasnowolnioną zbiorowość niewolników, a także w sytuacji, gdy w niedemokratycznym reżimie politycznym dojrzewają głębokie zmiany ustrojowe. W państwie prerogatywnym, państwie nieograniczonej przemocy, znaczenie prawa jest znikome, gdyż podstawowym regulatorem zachowania ludzi jest terror¹⁸.

Analiza problematyki pojęciowej praw człowieka nie może pominąć rozróżnienia pojęcia prawa w znaczeniu przedmiotowym i podmiotowym. Prawo w pierwszym ze znaczeń jest kompleksem norm obowiązujących w danym miejscu i czasie, a w drugim ze znaczeń termin prawo charakteryzuje sytuację prawną jakiegoś podmiotu (czyjś prawo). Nie budzi wątpliwości, że prawa człowieka regulowane są w prawie znaczeniu przedmiotowym, a zarazem, że danemu prawu człowieka może być nadana ranga prawa podmiotowego¹⁹. Prawo człowieka przestaje być wtedy jedynie elementem ideologii polityczno-prawnych, a trwale i skutecznie charakteryzuje sytuację jednostki ludzkiej, może być podstawą jej roszczeń (żądania udzielenia ochrony) w obrębie państwa i na arenie międzynarodowej. „Czyjś prawo” to znaczy funkcjonalnie powiązane wolności, uprawnienia i kompetencje; to sytuacja prawna jakiegoś podmiotu ze względu na normy prawne. Status prawny, obejmujący podstawowe prawa człowieka jednostek wchodzących w skład danego społeczeństwa, odtwarza się przede wszystkim z norm prawnych interpretowanych z konstytucji państwa (bywa, że poświęca się im odrębną ustawę), a także z regulacji norm prawa międzynarodowego.

Ochrona praw człowieka rozszerzała się w historii cywilizacji na coraz to nowe obszary życia społecznego. Początkowo wystąpiły prawa osobiste i polityczne zwane później prawami pierwszej generacji (dotyczyły zabezpieczenia wolności człowieka i jego udziału w życiu publicznym). Następnie zainteresowano się warunkami życia i egzystencji wolnego człowieka (który w swej wolności mógł nie mieć dachu nad głową, pożywienia, czy też ubioru). Pojawiły się w rezultacie prawa socjalne, ekonomiczne i kulturalne, prawa drugiej generacji. Najpóźniej uwagę skupiono na prawach solidarności (prawa trzeciej generacji), jak: prawo do pokoju, prawo do rozwoju, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska naturalnego, prawo do poszanowania wspólnego dziedzictwa ludzkości i prawo do pomocy humanitarnej w razie klęsk żywiołowych²⁰.

¹⁸ Por. szerzej: J. Habermans, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa 1993

¹⁹ Por. szerzej: S. Wronkowska, *Analiza pojęcia prawa podmiotowego*, Prace Wydziału Prawa UAM, nr 61, Poznań 1973; A. Gintowl, *Problematyka prawa podmiotowego na tle Konstytucji RP*, w: *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Konstytucja*, pod red. A. Batora, Wrocław 1999, s. 181 i n.; P. Tuleja, *Normatywna treść praw jednostki w ustawach konstytucyjnych RP*, Warszawa 1997.

²⁰ Por. szerzej: A. Łopátka, *Międzynarodowe prawo praw człowieka. Zarys*, Warszawa 1998, s. 22 i n.

III. PRAWA CZŁOWIEKA W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku wspiera prawa człowieka o zasadę pomocniczości państwa i prawa. Przyjęto, że podstawową wartością w funkcjonowaniu państwa jest „przyrodzona i niezbywalna” godność człowieka²¹, a stąd priorytetowe znaczenie przywiązano do wolności człowieka oraz zasady *in dubio pro humanitate*. Wskazano także, że Rzeczpospolita Polska zapewnia wolności i prawa człowieka oraz bezpieczeństwo obywateli (art. 5). Przyjmując, że Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli (art. 2), dostrzeżono za doktryną solidaryzmu społecznego i społecznym nauczaniem Kościoła katolickiego obowiązki państwa wobec obywateli w kwestiach nierozwiązywalnych autonomicznie²². Takim też wymogom winna sprostać interpretacja prawa dokonywana w praktyce orzeczniczej sądów, a instytucje prawne poszczególnych jego dziedzin winny podlegać ocenie, czy sprzyjają, czy też nie zachowaniu i umocnieniu godności człowieka. Niejednokrotnie będzie to rodzić różnorodne i rozbieżne punkty widzenia, może być też osnową formułowanych przez sądy „pytań konstytucyjnych”.

Odwolania do wartości prawa naturalnego widoczne są w Konstytucji RP z 1997 roku, w następujących sformułowaniach:

- „my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł” (z Preambuły²³ – czyli wstępu do Konstytucji),
- „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych” (art. 30).

„Sprawiedliwość” przywołana jest jako najogólniejsza klauzula generalna w Konstytucji i jako podstawowa wskazówka w stosowaniu prawa przez sądy RP. W pełni aktualne wobec sędziów są słowa Z. Ziemińskiego, który pisał: „Należy postulować, by rozstrzygnięcia z obszaru sprawiedliwości były dokonywane *imperio rationis*, a nie tylko *ratione imperii*”²⁴. Ujęcie sprawiedliwości w wersji prawno-naturalnej powoduje, że dla zachowania

²¹ M. Ossowska definiowała godność człowieka następująco: „Ma godność ten, kto umie bronić pewnych uznanych przez się wartości, z których obroną związane jest jego poczucie własnej wartości i kto oczekuje z tego tytułu szacunku ze strony innych. Brak godności z kolei ujawnia ten, kto rezygnując z takiej wartości sam siebie poniża lub daje się poniżać dla osiągnięcia jakichś osobistych korzyści” w: *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1970, s. 59. Por. szerzej: W. Jedlecka, J. Policiewicz, *Pojęcie godności na tle Konstytucji RP*, w: *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Konstytucja*, op. cit., s. 127 i n.; J. Zajadło, *Godność jednostki w aktach międzynarodowej ochrony człowieka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1989 r., z. 2, s. 103 i n.

²² P. Winczorek pisze także, że „Ideę poddania jednostki prawom historii zastępuje idea niezbywalnych praw człowieka, filozofie kolektywizmu wypiera filozofia personalizmu zaś koncepcję etatyzmu – koncepcja społeczeństwa obywatelskiego”, *Zasada sybysydarności w dyskusjach ustrojowych w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego*, w: *Subsydiarność*, op. cit., s. 131.

²³ Znaczenie preambuły Konstytucji RP jest tym większe, że jak stwierdził w czasie posiedzenia Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w dniu 17 IX 1996 roku poseł Jerzy Ciemniowski, projekt Konstytucji ma zróżnicowaną aksjologię, nie podporządkowaną jednolitej wizji państwa. W rezultacie preambuła porządkuje system wartości na jakich opiera się projekt. Por. *Biuletyn XXXIX*, Warszawa 1997, s. 8.

²⁴ Por. szerzej: Z. Ziemiński, *Sprawiedliwość społeczna jako pojęcie prawne*, Warszawa 1996, s. 51 i n.; O. Hoffe, *Etyka państwa i prawa*, przełożył Cz. Porębski, Kraków 1992, s. 39 i n.

sprawiedliwości rozstrzygnięcia sądu nie wystarcza jego zgodność z prawem pozytywnym, bowiem prawo to może być niesprawiedliwe. Trudno jest jednak oczekiwać by wszyscy sędziowie byli wyznawcami tylko jednej, z wielu przedstawionych przez cytowanego autora, formuł sprawiedliwości.

Wskazówką ogólną w ochronie praw i wolności człowieka jest sformułowanie, że wolność człowieka podlega ochronie i nikogo nie wolno zmuszać do tego, czego prawo mu nie nakazuje, a każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych (art. 31 Konstytucji RP). Pragnienie zagwarantowania praw obywatelskich na trwałe (sformułowanie Preambuły Konstytucji), zrealizowano poprzez poświęcenie im Rozdziału II Konstytucji – Wolności prawa i obowiązki człowieka i obywatela (art. 30 - 86), a także w artykułach 12, 14, 18, 19, 21 i 24 w Rozdziale I – Rzeczpospolita. Dyskusja w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego wskazuje, że powodem wyłączenia części praw obywatelskich do Rozdziału I Konstytucji było ich szersze znaczenie²⁵. Umieszczenie wśród zasad ustrojowych Rzeczypospolitej: wolności tworzenia i działania zrzeszeń obywateli, wolności środków społecznego przekazu, ochrony rodziny, weteranów, własności i prawa dziedziczenia oraz troski o warunki pracy, umocnić miało subsidiarność państwa i wypełnić przestrzeń społeczną pomiędzy państwem i jednostką ludzką. Regulacje dotyczące partii politycznych, samorządów, kościołów i związków wyznaniowych, a także niepaństwowej działalności gospodarczej, immanentnie związane są także z funkcjonowaniem społeczeństwa obywatelskiego.

W pracach nad projektami Konstytucji RP z 1997 roku ścierały się reminiscencje socjalistycznego pozytywizmu prawniczego (ciążącego nad myśleniem wielu pokoleń Polaków i zasadzającego się na założeniu, że o prawach człowieka decyduje suwerennie państwo) oraz filozofia prawno-naturalna zakładająca prymat praw odwiecznych i przypisanych człowiekowi. Równocześnie z przejściem sposobu regulacji praw człowieka w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka zwyciężyło w Polsce ujęcie prawno-naturalne, bowiem treść Konwencji negocjowana była przez państwa na gruncie praw zasadniczych²⁶. Trafność takiego rozwiązania upatrywać można w tym, że nie sposób jest sensownie uzasadnić sytuację, w której każda kolejna konstytuanta odkrywałaby samodzielnie i odrębnie absolutny system wartości w sferze pojęciowości i zabezpieczenia praw człowieka.

Prawa obywatelskie to w szczególności tzw. **wolności obywatelskie i prawa osobiste** powiązane ze skierowanym do organów państwa zakazem stanowienia norm je ograniczających oraz nakazem udzielania podmiotowi teje wolności ochrony prawnej przed zagrożeniami ze strony innych obywateli, a w tym aktywnej pomocy w ich realizacji. Status prawny jednostki tworzą w tej części wolności prawnie chronione oraz prawa osobiste, jak wskazane w Konstytucji RP:

²⁵ Por. *Biuletyn XIV*, Warszawa 1995, s. 25 i n.

²⁶ Nie oznacza to jednak, że „przepisywano” prawa i wolności z konwencji międzynarodowych do konstytucji. H. Suchocka w czasie posiedzenia Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w dniu 17.09.1996 roku. Por. *Biuletyn XXXIX*, Warszawa 1997, s. 35. Por. szerzej: Z. Kędzia, *Uwagi o aksjologii konstytucji*, w: *Prawa człowieka w społeczeństwie obywatelskim*, Warszawa 1993, s. 31 i n.

- prawna ochrona życia (art. 38)²⁷ i zakaz poddawania eksperymentom medycznym bez dobrowolnie wyrażonej zgody (art. 39), zakaz tortur, okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania i karania (a w tym zakaz kar cielesnych – art. 40),
- nietykalność i wolność osobista, a w tym prawo powiadomienia o pozbawieniu wolności rodziny lub innej wskazanej osoby; konieczność niezwłocznego powiadomienia osoby zatrzymanej w sposób dla niej zrozumiały (w języku ojczystym) o przyczynach zatrzymania; przekazanie zatrzymanego w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania do dyspozycji sądu; nakaz zwolnienia zatrzymanego, jeśli w ciągu dalszych 24 godzin nie zostanie mu doręczony postanowienie sądu o tymczasowym aresztowaniu wraz z przedstawionymi zarzutami; nakaz traktowania zatrzymanego w sposób humanitarny; prawo do odszkodowania osoby bezprawnie pozbawionej wolności (art. 41),
- podległość odpowiedzialności karnej jedynie za czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, chyba, że jest przestępstwem w myśl prawa międzynarodowego (art. 42),
- materialne i formalne prawo do obrony, a w tym wyboru obrońcy bądź też korzystania na zasadach określonych w ustawie z obrońcy z urzędu (art. 42),
- domniemanie niewinności dopóki wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu (art. 42),
- prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd; podstawą do wyłączenia jawności rozprawy może być wyłącznie względ na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny; wyłączenie to nie dotyczy ogłoszenia wyroku (art. 45),
- uwarunkowanie przepadku rzeczy od prawomocnego orzeczenia sądu wydanego w przypadkach określonych w ustawie (art. 46),
- prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym (art. 18 i 47),
- prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami (art. 48),
- wolność i ochrona tajemnicy komunikowania się, których ograniczenie może nastąpić tylko w przypadkach i na warunkach określonych ustawą (art. 49),
- nienaruszalność mieszkania; przeszukanie mieszkania, pomieszczenia lub pojazdu może nastąpić tylko w przypadkach i na warunkach określonych w ustawie (art. 50),
- prawo do ochrony tajemnicy danych osobistych; obowiązek ujawnienia informacji osobistych może wynikać jedynie z ustawy; władze publiczne mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać o obywatelach jedynie informacje niezbędne w demokratycznym państwie prawnym; prawo dostępu

²⁷ Por. szerzej: A. Redelbach, *Protection of the Right to Life by Law and by Other Means*, w: *The Right to Life in International Law*, red. B. G. Ramcharan, Dordrecht-Boston-Lancaster 1985, s. 191 i n.

- każdego do dotyczących go urzędowych dokumentów i zbiorów danych, prawo żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą (art. 51),
- wolność poruszania się po terytorium RP oraz wyboru miejsca zamieszkania i pobytu; prawo swobodnego opuszczenia terytorium państwa; prawa te mogą być ograniczone jedynie w ustawie, jednak obywatela RP nie można wydrzeć z kraju ani zakazać mu powrotu do niego; prawo osoby, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone, do osiedlenia się na terytorium kraju (art. 52),
 - wolność sumienia i religii (art. 53),
 - wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji; zakaz cenzury prewencyjnej środków społecznego przekazu oraz koncesjonowania prasy; koncesjonowanie dotyczyć może jedynie prowadzenia stacji radiowych i telewizyjnych (art. 14 i 54),
 - zakaz ekstradycji obywateli polskich oraz osób podejrzanych o popełnienie bez użycia przemocy przestępstw z przyczyn politycznych (art. 55),
 - prawo azylu w Rzeczypospolitej Polskiej dla cudzoziemców na zasadach określonych w ustawie; prawo cudzoziemców do przyznania statusu uchodźcy (art. 56).

Kolejna grupa praw obywatelskich obejmuje **wolności i prawa polityczne**, które sprowadzają się w głównej mierze do przyznawania kompetencji do dokonywania czynności konwencjonalnych (czyli zachowań, z którymi prawo wiąże określony skutek – jak np. wrzucenie do urny wyborczej karty do głosowania), za pomocą których jednostka ludzka może wywierać wpływ na działania państwa. Wśród wolności i praw politycznych obywateli Konstytucja RP wymienia:

- wolność organizowania i udziału w pokojowych zgromadzeniach (art. 57),
- wolność zrzeszania się w celu zgodnym z Konstytucją i ustawą (art. 12, 13, 58 i 59),
- prawo związków zawodowych, pracodawców i ich organizacji do rokowań dla rozwiązania sporów zbiorowych (art. 59),
- prawo związków zawodowych do organizowania strajków pracowniczych i innych form protestu (art. 59),
- prawo obywateli polskich, korzystających z pełni praw publicznych, do stępu do służby publicznej na jednakowych zasadach (art. 60),
- prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne, a w tym prawo wstępu na posiedzenia kolegialnych organów władzy pochodzących z powszechnych wyborów, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu (art. 61),
- prawo udziału w referendum (art. 62),
- prawo wybierania Prezydenta RP, posłów, senatorów i przedstawicieli do organów samorządu terytorialnego, jeśli najpóźniej w dniu głosowania obywatel kończy 18 lat (art. 62),
- prawo petycji, wniosków i skarg (art. 63).

Inną grupę praw obywatelskich tworzą **wolności i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne** sprowadzające się w głównej mierze do

nałożenia na państwo obowiązku różnorodnych świadczeń na rzecz obywateli. Normy Konstytucji RP wskazują następujące wolności i prawa:

- prawo do własności, innych praw majątkowych i prawo dziedziczenia (art. 21 i 64),
- wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy; obowiązek pracy może być nałożony tylko ustawą, zakazane jest zatrudnianie dzieci do lat 16; prowadzenie polityki pełnego zatrudnienia oraz interwencja państwa w wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 24 i 65),
- prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 66),
- prawo do określonych ustawowo dni wolnych od pracy i corocznych płatnych urlopów (art. 66),
- prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz osiągnięcie wieku emerytalnego, a także w przypadku braku środków utrzymania i pozostawania bez pracy nie z własnej woli (art. 67 i 69 i 19),
- prawo do ochrony zdrowia i równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (art. 68)²⁸,
- prawo do nauki, przy założeniu, że nauka do 18 roku życia jest obowiązkowa (art. 70),
- ochrona rodziny (art. 71) i praw dziecka (art. 72),
- wolność twórczości artystycznej, badań naukowych, nauczania, korzystania z dóbr kultury (art. 73),
- prawo do ochrony środowiska (art. 74),
- prawo do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych (art. 75), prawa konsumentów, najemców i użytkowników (art. 76).

Z problematyką praw i wolności łączą się obowiązki obywatelskie stwierdzone w Konstytucji RP, jak:

- obowiązek wierności RP i troski o dobro wspólne (art. 82),
- obowiązek przestrzegania prawa RP (art. 83),
- obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, a w tym podatków określonych w ustawie (art. 84),
- obowiązek obrony Ojczyzny, przy ustawowym określeniu zakresu służby wojskowej oraz możliwości odbywania służby zastępczej (art. 85),
- obowiązek dbałości o stan środowiska i ponoszenie ustawowo określonej odpowiedzialności za spowodowane przez siebie jego pogorszenia (art. 86).

Istotne znaczenie dla ochrony praw i wolności obywatelskich ma postanowienie art. 7 Konstytucji RP ustalające, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. W Konstytucji RP wymienia się także środki ochrony wolności i praw, jak:

- prawo do wynagrodzenia szkody przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej (art. 77),
- prawo do sądu (art. 77),
- prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w I instancji (art. 78),

²⁸ Por. szerzej A. Redelbach, *Prawo do korzystania z optymalnego stanu zdrowia*, w: *Prawa człowieka. Model prawny*, red. R. Wieruszewski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 897 i n.

- prawo wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego (art. 79)²⁹,
- prawo wystąpienia do Rzecznika Praw Obywatelskich (art. 80).

IV. POLSKA W MIĘDZYNARODOWYM SYSTEMIE OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA

W klasycznym prawie międzynarodowym (prawie państw), nie było miejsca dla jednostki ludzkiej i katalogów praw człowieka. Zajęcie się w traktatach międzynarodowych mniejszościami religijnymi, a następnie, w miarę formowania się nowoczesnej koncepcji narodu, mniejszościami narodowymi, utorowało drogę dla praw człowieka. Rozwijało się **międzynarodowe prawa humanitarne** w postaci konwencji o ochronie chorych i rannych, oraz jeńców i ludności cywilnej w okresie konfliktów zbrojnych. Rdzeniem prawa humanitarne są 4 Konwencje Genewskie z 1949 roku wraz z Protokółami Dodatkowymi z 1977 roku. Obecnie normy te ujmując sytuacje w czasie wojen i zamieszek wewnętrznych uzupełniają regulacje praw człowieka.

Wiele lat jednak minęło do czasu, gdy dopiero bezmiar zbrodni dokonanych w pierwszej połowie XX wieku wpłynął na uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1948 roku. W dokumencie tym zawarto tak fundamentalne stwierdzenia, jak to, że: „wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swoich praw. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa” (art. 1), a „każdy człowiek ma prawo do korzystania ze wszystkich praw i wolności proklamowanych w niej (Deklaracji – A.R.) bez względu na różnice rasy, koloru, płci, języka, wyznania, poglądów politycznych i innych, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek innej różnicy” (art. 2).

Stopniowo ukształtował się **system powszechny praw człowieka**, którego zręby stanowi Międzynarodowy Pakt Praw Osobistych i Politycznych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych uchwalone przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1966 roku. System powszechny praw człowieka wzmocniony został przez **systemy regionalne praw człowieka** utworzone w ramach Rady Europy, Organizacji Państw Amerykańskich i Organizacji Jedności Afrykańskiej. Na szczeblu regionalnym uchwalono takie traktaty praw człowieka, jak: Europejska Konwencja Praw Człowieka, Europejska Karta Socjalna, Amerykańska Konwencja Praw Człowieka i Afrykańska Karta Praw Człowieka i Praw Ludów.

Przełomem w dziedzinie międzynarodowej ochrony praw człowieka było dopuszczenie możliwości zaskarżania państwa na arenie międzynarodowej przez jego obywatela, np. do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, czy też Komitetu Praw Człowieka w Genewie. Obok państwa i organizacji międzynarodowej pojawił się więc trzeci podmiot prawa

²⁹ Por. szerzej A. Redelbach, *Skarga Konstytucyjna w ochronie praw człowieka w Polsce*, Palestra 1997, z. 11 - 12, s. 40 i n.

międzynarodowego – jednostka ludzka. Jeszcze większe znaczenie ma utworzenie Wspólnoty Europejskiej wprowadzającej na obszarze prawa międzynarodowego nowy porządek prawny, którego równoprawnymi podmiotami są państwa oraz ich obywatele (osoby fizyczne i prawne). Bez wątpienia u podstaw prawa Wspólnoty leży decyzja państw członkowskich (wkrótce także Rzeczypospolitej Polskiej) o ograniczeniu ich praw suwerennych.

Państwa Unii określiły traktatem międzynarodowym (Traktat z Maastricht) konstytucję powołującą do życia instytucje ponadpaństwowe i właściwy im system prawa. Znamienne jest zdanie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu, który stwierdził w jednej ze spraw, że Traktat ten zawiera jednolitą wykładnię prawa Państw Członkowskich. Trybunał wskazał też, że prawo europejskie działa autonomicznie (samodzielnie) i jest bezpośrednio stosowane przez sądy krajowe oraz organy administracji, a w przypadku konfliktu ma pierwszeństwo przed prawem wewnętrznym. Dodać trzeba, że niektóre dziedziny prawa (jak prawo celne) podlegają już nie prawu wewnętrznemu i instytucjom narodowym, a prawu i instytucjom Wspólnoty. W rezultacie postanowienia prawa Wspólnoty, pochodzące z obcego źródła, stają się automatycznie elementem porządku prawnego Państw Członkowskich. Ich moc w prawie wewnętrznym nie wymaga dodatkowo inkorporacji (wcielenia), czy też transformacji (przekształcenia) w normy prawa krajowego, a ustawodawstwo Wspólnoty ogłaszane jest w jej Dzienniku Oficjalnym i nie musi być dodatkowo ogłaszane w dziennikach krajowych przeznaczanych dla ogłaszania źródeł prawa.

Tendencja regionalna w ochronie praw człowieka zasadza się na założeniu, że zbyt wielkie są w świecie różnice w rozwoju cywilizacyjnym, różnice kulturowe i geopolityczne by możliwe było wyraźniejsze określenie tego co wszystkim ludziom w sferze ich praw jest wspólne, co dałoby się generalizować, określić, sprawnie zabezpieczyć i strzec przed naruszeniami. Także na arenie systemu powszechnego ochrony praw człowieka widoczna jest już od dłuższego czasu tendencja do poszukiwania sposobu zwiększenia stopnia ochrony nie człowieka jako takiego, a człowieka w określony sposób dookreślonego, jak: mniejszości narodowe, uchodźcy, więźniowie polityczni, inwalidzi, więźniowie, bezpaństwowcy, ludzie w podeszłym wieku, ludzie psychicznie upośledzeni, dzieci i młodzież, itd. Pojawiła się tu także i ustabilizowała kategoria praw zbiorowych, a w ich perspektywie i przez ich pryzmat ochrona praw człowieka; przy całej złożoności współwystępowania praw zbiorowych sensu *stricto* (np. prawo mniejszości narodowej) i praw jednostki realizowanych zbiorowo (np. prawo do zgromadzeń).

Szczególne znaczenie dla ochrony praw człowieka w Rzeczypospolitej Polskiej ma Europejska Konwencja Praw Człowieka, która czyni wyłom w klasycznym prawie międzynarodowym i przyznaje jednostce ludzkiej prawo do zaskarżania państwa na forum międzynarodowym, czyni więc jednostkę podmiotem prawa międzynarodowego. Odmiennie od innych traktatów międzynarodowych Konwencja nie reguluje stosunków pomiędzy państwami, a ustala standardy ich zachowań wobec jednostek podległych ich jurysdykcji. Państwa nie mogą stąd arbitralnie zawieszać swoich zobowiązań z Konwencji, czy też czasowo uchylać się od jurysdykcji Europej-

skiego Trybunału Praw Człowieka. W orzecznictwie Trybunału wskazano, że Konwencja zawiera więcej niż tylko dwustronne zobowiązania państw, jest traktatem mającym na celu zbiorowe zagwarantowanie praw człowieka i podstawowych wolności (Irlandia v Wielka Brytania 1978). Nie mniej istotne znaczenie ma stwierdzenie, że Konwencja jest **żywym instrumentem**, który musi być interpretowany z uwzględnieniem aktualnych i zmieniających warunków (Tyrer v Wielka Brytania 1978).

Odwołanie się do praw człowieka w systemie europejskim łączy się zawsze z przywołaniem i identyfikacją praw odwiecznych oraz klasycznego systemu wartości. Konwencja zawiera dlatego postanowienia **jedynie deklaratoryjne**, a nie atrybutywne. Prawa człowieka są niezależne od dobrej woli i dobrego samopoczucia poszczególnych państw. Wskazane cechy Konwencji determinują sytuację, w której dokument ten gwarantuje prawa człowieka nie teoretyczne lub iluzoryczne, a prawa praktyczne i efektywne (Artico v Włochy 1980)³⁰.

Przekształcanie treści Konwencji wiązało się z rozwojem cywilizacji i ludzkiej myśli w Europie³¹. Odwrót od etatyzmu i nadmiernej roli państwa służyły umacnianiu i rozszerzaniu prywatności życia człowieka. Tolerancja owocowała zwiększeniem praw mniejszości, jak dopuszczeniu możliwości wolnego wyboru w prokreacji, czy też zawieraniu małżeństw przez homoseksualistów. Rozwój cywilizacji przyniósł zrównanie pozycji kobiet i mężczyzn oraz dzieci małżeńskich i poza małżeńskich, a także uznanie praw tranwestytów do zmiany akt stanu cywilnego. Stopniowo Konwencja wyszła poza ramy prawa prywatnego i objęła swym realnym zasięgiem coraz szersze obszary, obcego jej początkowo, prawa publicznego. Przyjęto jakże znamienne założenie, że chociaż analizowane decyzje mieszczą się w sferze prawa publicznego, to jednak wywierają bezpośrednie skutki w dziedzinie prawa prywatnego

W orzecznictwie strasburskim na gruncie Konwencji Europejskiej kwalifikuje się odpowiedzialność państwa za łamanie praw człowieka w wersji zobiektywizowanej, bardziej na zasadzie ryzyka, niż zasadzie winy (np. Trybunał Costello-Roberts v Wielka Brytania 1993). Zasadniczo powinny wystąpić dwie podstawy odpowiedzialności państwa; z jednej strony państwu można przypisać naruszenie zobowiązania z Konwencji Europejskiej, a z drugiej dla jego odpowiedzialności odszkodowawczej naruszenie takie spowodować winno szkodę wobec jednostki ludzkiej podległej jurysdykcji państwa.

Generalnie można stwierdzić, że państwo jest zobowiązane do wypełnienia zobowiązań płynących z rozstrzygnięć strasburskich w granicach swojego porządku konstytucyjno-ustrojowego. Przywrócenie stanu sprzed naruszenia prawa człowieka będzie oznaczało zrewidowanie aktu stosowania prawa (niekiedy zmianę samego prawa – np. uchylenie przepisu kodeksu karnego na Cyprze kryminalizującego stosunki homoseksualne ludzi

³⁰ D. J. Harris, M. O' Boyle, C. Warbrick, *Law of the European Convention on Human Rights*, London-Dublin-Edinburgh 1995, s. 15.

³¹ W komentarzach do Konwencji Europejskiej stwierdza się, że tekst jej podlega dynamicznej i ewolucyjnej interpretacji. Por. *ibidem*, s. 7.

doroślach). Jeśli na przekór zmianom staje zasada nieodwoływalności decyzji, niezbędne będzie znalezienie innej postaci rekompensaty, jak akt ułaskawienia, zaniechanie wykonania aktu stosowania prawa, czy też zapłata zadośćuczynienia.

Orzecznictwo strasburskie przyniosło interpretację znaczenia terminu „prawo” i ustalono, że termin obejmuje zarówno prawo pisane, jak i prawo zwyczajowe (common law). Sformułowano także podstawowe wymogi wobec prawa obowiązującego w kraju Stronie Konwencji. Źródło prawa musi być wystarczająco zrozumiałe, by obywatel mógł zorientować się jakie zachowanie jest prawidłowe i następnie był zdolny do racjonalnego pokierowania swoim zachowaniem. Pewność w możliwości przewidywania następstw zachowania jest istotna, ale na przekór jej może stać konieczność zabezpieczenia niezbędnej elastyczności prawa („The Sunday Times” v Wielka Brytania 1979)³².

Orzecznictwo organów strasburskich działa w charakterze katalizatora zmian prawa krajowego i praktyki administracyjnej, zmian przynoszących umocnienie zakresu ochrony praw człowieka. Czasami zmiany nie są dostatecznie głębokie wobec standardów Konwencji, czasami zachodzą dopiero po wielu latach (np. zmiana prawa karnego po 15 latach – Tyrer v Wielka Brytania; orzeczenie Trybunału z 1978 roku)³³. Niekiedy państwa zmuszone są w związku z powyższym wprowadzić zastrzeżenia do Konwencji w trybie art. 15, co jednak podlega kontroli Komitetu Ministrów Rady Europy. Z drugiej strony niekiedy orzeczenie wydane wobec jednego państwa (Marckx v Belgia 1979) wywołuje równoległe zmiany prawa krajowego innego państwa (zmiana w Holandii statusu dziecka pozamałżeńskiego). Czasami państwa przyjmują standardy Konwencji wcześniej nim stają się jej stroną (np. Luksemburg, Szwajcaria), a czasami orzeczenie Trybunału dotyczące sprawy indywidualnej staje się wzorcem dla dziesiątków krajowych orzeczeń. Pomimo, iż rozwiązania służące ochronie praw człowieka są też często drogie w realizacji, władze państwa nie mogą tłumaczyć przykładowo przewlekłości postępowania brakiem środków budżetowych Ministerstwa Sprawiedliwości³⁴.

Rozstrzygnięcia organów strasburskich mają głębsze znaczenie niż ustalenie jedynie prawno-międzynarodowych zobowiązań państw, bowiem bezpośrednio określają zobowiązania państwa wobec jednostki. Niekiedy w orzeczeniach Trybunału znajdziemy skonkretyzowaną wysokość zadośćuczynienia, które państwo jest zobowiązane wypłacić skarżącemu. Bardzo kłopotliwe bywa wyważenie wysokości owego odszkodowania, przy uwzględnieniu stopnia dolegliwości naruszenia praw człowieka i zasobności kraju. Wysokość odszkodowań nie odpowiada też oczekiwaniom społecznym

³² M. A. Nowicki, *Kamienie milowe. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 1996, s. 330 - 339; Por. także: M. A. Nowicki, *Europejska konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 1998.

³³ D. J. Harris i inni, op. cit., s. 30.

³⁴ Por. szerzej A. Redelbach, *Zasada rzetelności postępowania w rozstrzygnięciach organów strasburskich*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1997, z. 2, s. 32.

kształtowanym pod wpływem orzecznictwa sądów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przykładowe kwoty zadośćuczynień:

- 9557 dolarów USA jako zadośćuczynienie za szkodę materialną i 1 000 dolarów USA za krzywdę moralną – za ingerencję w prawo własności skarżącego (*Aka v Turcja* 1998),
- 2 miliony franków – za naruszenie domniemania niewinności (*Allenet de Ribemont v Francja* 1995),
- 4 miliony pesetów – za trwające przez trzy lata naruszanie życia rodzinnego przez zakład utylizacji odpadków (*Lopez Ostra v Hiszpania* 1994),
- 3 000 funtów cypryjskich – za naruszenie praw najemcy przez państwo (*Larkos v Cypr* 1999),
- 100 000 franków francuskich – za naruszenie prawa do życia męża skarżącej skutkujące jego śmiercią w wyniku postrzelenia przez siły bezpieczeństwa (*Ogur v Turcja* 1999),
- po 90 000 franków na rzecz każdego ze skarżących – za nieusprawiedliwione okresy zwłoki w rozpatrywaniu sprawy (*Pelissier i Sassi v Francja* 1999).

We wielu przypadkach Trybunał uznaje, że wystarczającą satysfakcją jest dla skarżącego samo stwierdzenie naruszenia Konwencji. Stąd jeśli skarżący oczekuje zadośćuczynienia finansowego zawsze powinien sformułować taki wniosek w skardze, bądź w toku późniejszego postępowania. Jednocześnie skarżący musi wykazać, że poniósł szkodę oraz jaki był konkretny jej wymiar dla niego. Liczyć się trzeba z różnymi utrudnieniami i niedogodnościami w uzyskaniu odszkodowania miarkowanego przez organ międzynarodowy. W grę wchodzi trudności językowe, odległości i koszty działania, mniejsza jest też skuteczność środków proceduralnych i efektywność rozstrzygnięcia.

W praktyce wielkie znaczenie przywiązuje się do sytuacji, w której kwota zadośćuczynienia finansowego jest określona w ugodzie pomiędzy pokrzywdzonym i władzami jego państwa. Ugoda taka może być zawarta w każdym stadium postępowania. Przykładowo, w ugodzie w sprawie X przeciwko Wielkiej Brytanii (Komisja: 1992) ustalono kwotę 8 000 funtów odszkodowania za poniżające traktowanie dziecka w szkole (czterokrotne silne – pozostały siniaki – uderzenie w siedzenie ucznia); czy też kwota 150 000 franków jako odszkodowanie za naruszenie prawa do poszanowania życia prywatnego przy próbie deportacji w ugodzie zawartej w sprawie Djeroud przeciwko Francji (Trybunał: 1991).

Szkoda wyrządzona przy naruszeniu praw człowieka może kwalifikować się jako odpowiedzialność Skarbu Państwa Polskiego, państwowych osób prawnych i jednostek samorządu terytorialnego za działanie funkcjonariuszy publicznych przy wykonywaniu powierzonych im czynności reguluje art. 417 i następne kodeksu cywilnego. Zasadnicze znaczenie dla urealnienia tejże odpowiedzialności ma praktyka sądów i rozumienie zakresu czynności powierzonych, bowiem gdyby przyjąć restryktywnie, że możliwa jest wyłącznie odpowiedzialność w ramach kompetencji i uprawnień urzędniczych, przy pozbawieniu uczestnika czynności realnej szansy

na dokonanie niezbędnych ustaleń kompetencyjnych (przewaga stosunku wewnętrznego reprezentacji), odpowiedzialność Skarbu Państwa, organów samorządu terytorialnego (art. 420/1 k.c.) i państwowych osób prawnych staje się całkowicie iluzoryczna³⁵.

W pełni zasadnie wskazywano więc w literaturze, że niezbędne jest rozszerzenie podstaw odpowiedzialności państwa polskiego za szkodę wyrządzoną naruszeniem praw człowieka; a w sytuacji, gdy przyznane wcześniej odszkodowanie zostało uznane za niewspółmierne, niezbędne będzie rozszerzenie możliwości wzruszenia prawomocnego orzeczenia zasądzającego odszkodowanie. Przywołać tu trzeba ówczesne stanowisko Europejskiej Komisji Praw Człowieka, że art. 6 Konwencji (zasadę rzetelności postępowania krajowego) stosuje się do spraw związanych z odpowiedzialnością cywilną państwa za działania urzędników, bowiem prawo krajowe regulujące odpowiedzialność państwa za takie działania **jest odbiciem powszechnych zasad odpowiedzialności cywilnej** (X v Austria 1983).

Pozycję osoby fizycznej i prawnej wobec państwa polskiego umocniła Konstytucja RP z 1997 roku, gdyż w art. 77 stanowi się, że każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody wyrządzonej mu przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej oraz że nie można zamykać drogi do sądu osobie, której prawa i wolności zostały naruszone. Do czasu zmiany szczegółowych przepisów prawnych regulujących odpowiedzialność państwa osoby takie mogą powoływać się wprost na przepis Konstytucji, bowiem kwalifikuje się do stosowania bezpośredniego.

Elementem zwiększającym poszanowanie praw i wolności chronionych przez Konwencję są często wysokie kwoty ustalane i zasądzane w orzeczeniach Trybunału tytułem zwrotu kosztów i wydatków związanych z postępowaniem, jak przykładowo:

- 14 milionów 280 tysięcy lirów (Scollo v Włochy 1995),
- po 70 000 franków (Pelissier i Sassi v Francja 1999),
- 10 500 funtów sterlingów (Hood v Wielka Brytania 1998),
- 1 milion 4000 tysięcy drachm greckich (Kampanis v Grecja 1995),
- 5 000 funtów cypryjskich (Larkos v Cypr 1999),
- 765 600 peset (Castillo Algar v Hiszpania (1998),
- 45 000 funtów sterlingów (pomniejszone o pomoc prawną Rady Europy (Matthews v Wielka Brytania 1999),
- 15 000 złotych (M v Polska 1999).

Poniesione koszty i wydatki są także elementem ugody zawieranej przez strony (np. 100 tysięcy szylingów w sprawie – Friedl v Austria 1995).

W Polsce jak dotąd nie utworzono przy Ministrze Sprawiedliwości, bądź w innym resorcie, funduszu, z którego następowałaby wypłata ewentualnych zadośćuczynień oraz ustalonych kosztów i wydatków w sprawie poniesionych przez skarżącego.

³⁵ Analogicznie iluzoryczna byłaby odpowiedzialność Skarbu Państwa, gdyby hipotetycznie zakładając zagubienie akt sprawy w budynku Sądu, wymagało następnie od strony postępowania udowodnienia okoliczności – kto, kiedy i gdzie akta zagubił.

V. STOSOWANIE PRAWA W OBECNYCH WARUNKACH

Przekształcenia ustrojowe państwa i krajowego systemu prawa zainaugurowane zostały z początkiem lat 90-tych. Znacznie dłużej potrwa przekształcanie świadomości prawnej formowanej wcześniej pod przemożnym wpływem pozytywizmu prawniczego. W ciągu wielu lat sądy będące rdzeniem wymiaru sprawiedliwości były jedynie peryferyjną częścią aparatu państwowego. Sędzia mógł w takich okolicznościach „umywać ręce” co do merytorycznej zawartości swoich orzeczeń, zrzucając odpowiedzialność na prawodawców. Zawsze są jednak granice w zyskiwaniu przez sędziego spokoju sumienia, a potem – jak pisał Z. Ziemiński – zaczynają się koszmary nocne...³⁶. Uwzględniając złożone relacje pomiędzy prawem obowiązującym w jakimś państwie, a prawem naturalnym sędzia wymierzając sprawiedliwość dotyka niejednokrotnie granicy koniecznego posłuszeństwa niesprawiedliwemu prawu, a pozostaje wtedy jedynie – słowami cytowanego powyżej Autora „deklaracja *non possumus*”, wbrew przyszłości dalszej kariery i różnorodnym represjom.

Wierność ustawie złączyła się z brakiem tradycji bezpośredniego stosowania konstytucji w praktyce orzeczniczej sądów. Dokument ten funkcjonował jako zbiór norm naczelnych, przywoływanych jedynie ceremonialnie i symbolicznie. Znaczna też była rozbieżność konstytucji „pisanej” i „rzeczywistej” w zmiennej praktyce politycznej. Zabrakło w rezultacie kryterium dla oceny jakości prawodawstwa i trudno było oczekiwać by sądy odnosiły się w swych rozstrzygnięciach krytycznie do poczynań jego twórców.

Sytuacja zmieniała się obecnie tym bardziej, że od czasu wejścia w życie nowej Konstytucji RP z 1997 roku współwystępuje prawo „stare” i „nowe”. Ustawy przedkonstytucyjne, tracąc swoje podstawy kompetencyjne, obowiązują nadal. Sprzyjać to winno podejmowaniu głębszej refleksji w ustalaniu stanu prawnego sprawy, a wykładnia teleologiczna przepisów prawnych obejmować powinna wartości, cele i zamierzenia leżące u podstaw ich tworzenia, a także szerzej i systemowo powinna być badana ich zgodność z zasadami gałęzi i systemu prawa. Swoje miejsce w analizie prawniczej powinno także znaleźć odwołanie się do świata wartości i zasad międzynarodowych regulacji praw człowieka. Tym bardziej, że przecież każde postępowanie w obrębie prawa krajowego dotyczące uznanego na arenie międzynarodowej prawa człowieka może być następnie rozpatrywane czy to przez Komitet Praw Człowieka w Genewie, czy to Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu.

Termin „stosowanie prawa” dotyczy wiążącego ustalania praw i obowiązków różnorodnych podmiotów w systemie prawa; w szerokim słowa znaczeniu określa czynienie użytku przez podmiot do tego upoważniony z kompetencji do dokonania określonej czynności konwencjonalnej ze skutkiem prawnym (dotyczy wtedy zarówno norm kompetencyjnych, jak i merytorycznych); a w węższym znaczeniu odpowiada rozstrzygnięciu o konsekwen-

³⁶ Z. Ziemiński, *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1992, s. 126 i in.

cjach prawnych ustalonych faktów (dotycząc wtedy wyłącznie norm merytorycznych)³⁷. Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP dotyczy jednak nie norm, a przepisów konstytucyjnych.

W konsekwencji zapisu Konstytucji RP, że sędziowie są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji i ustawom (art. 178), akt ten staje się bądź podstawą rozstrzygnięcia (w wyniku jej bezpośredniego stosowania samoistnego), bądź też elementem kontroli konstytucyjności ustaw zwykłych w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, (czyli współstosowania, gdy sędziowie zmuszeni są poprzez konieczność odwołania się do Konstytucji, do wyjścia poza strukturę powierzchniową ustaw)³⁸.

W interpretacji postanowień Konstytucji RP istotne znaczenie mają normy prawa naturalnego, co Trybunał Konstytucyjny dostrzegł już wcześniej w Uchwale z dnia 2.03.1994 roku (W. 3/93, Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego za 1994 r., cz. 1, poz. 17), stwierdzając: „Wolność słowa stanowi jedno z podstawowych praw człowieka, **przysługujących w naturalny sposób** (podkr. A.R.) każdej jednostce ludzkiej. Rolą unormowań konstytucyjnych jest **potwierdzenie** (a nie ustalenie – podkr. A.R.) istnienia tej wolności...”.

U podstaw każdej regulacji konstytucyjnej leży założenie, że akt ten musi się opierać o określony sposób pojmowania prawa, zasad jego tworzenia, obowiązywania i zmiany, stosowania i przestrzegania. Stąd chociaż prawo naturalne nie jest w Polsce samoistnym źródłem prawa, system źródeł prawa jest otwarty na wartości prawa naturalnego³⁹. Kwestia ta ma szczególne znaczenie wobec praw i wolności człowieka i obywatela, bowiem prawo nie może być tworzone arbitralnie, spełnia instrumentalną wobec nich rolę, a ustawodawca winien je poszanować⁴⁰. Koniecznym elementem – jak pisze M. Szyszkowska – każdego systemu prawnego, są reguły prawa ponadustawowego wpływające na rozumienie pojęć konstytucyjnych, co uwidoczniło orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w postaci „dynamicznego standardu konstytucyjnego”, czy też koncepcji „powiększonej pojemności” pojęć konstytucyjnych – w odniesieniu do pojęcia własności⁴¹.

Niekiedy wypowiedzi normatywne nieostre i niejednoznaczne wprowadzane są świadomie, dla pozostawienia adresatom norm większej swobody działania, bądź też organom stosującym prawo większych luzów decyzyjnych. Nieostrość taka może być jednak wynikiem rozchwiania aksjologicznego tworzonego prawa, gdy wypowiedzi normatywne kształtuje kompromis róż-

³⁷ O stosowaniu prawa por. szerzej: Z. Ziemiński, rozdz. 13, *Stosowanie prawa*, w: A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1994, s. 250 i n.; J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 8 i n.

³⁸ Por. szerzej: S. Kazimierczyk, *Sankcja Konstytucji jako zagadnienie metodologiczne*; A. Bator, *Prawo w Konstytucji czy Konstytucja prawa – w związku z art. 8 Konstytucji RP*; W. Gromski, *Niektóre filozoficzno-teoretyczne podstawy konstytucyjnej koncepcji źródeł prawa*; A. Kozak, *Konstytucja jako podstawa decyzji stosowania prawa*, w: *Zagadnienia teorii i filozofii prawa. Konstytucja*, op. cit., s. 13 i n.

³⁹ P. Winczorek, *Kilka uwag o konstytucjonalizacji źródeł prawa w akcie z dnia 2 kwietnia 1999 r.*, referat na XIII Zjazd Katedr Teorii i Filozofii Prawa, Kazimierz Dolny 1998, ms. S.14.

⁴⁰ S. Wronkowska, *Źródła prawa w projekcie Konstytucji Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego*, „Przegląd Legislacyjny” 1996, nr 4, s. 33 i n.

⁴¹ Por. M. Szyszkowska, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1993, s. 8 oraz A. Kozak, w: *Z zagadnień teorii i filozofii prawa...*, op. cit., s. 119.

nych ugrupowań politycznych. Okoliczność taka znacząco wpłynęła na stopień spójności obecnie obowiązującej Konstytucji RP (co jednak jest kwestią sporów o raczej akademickim charakterze). Na niejednoznaczność wypowiedzi normatywnych może wpływać też „starzenie” się prawa, które reaguje na przemiany społeczno-polityczne i gospodarcze z pewnym opóźnieniem.

W praktyce orzeczniczej sądów podejmować trzeba w rezultacie w większym niż dotąd zakresie funkcjonalną wykładnię przepisów prawnych i zważać, czy wnioski z językowego ich rozumienia dają się pogodzić z zamierzeniami twórców Konstytucji. Sądy zyskały obecnie kompetencję do odmowy stosowania niekonstytucyjnej normy pod-ustawowej oraz formułowania „pytań konstytucyjnych” co do zgodności danego aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi zależy rozstrzygnięcie sprawy (art. 193)⁴². Jest to bezwzględnie **uprawnienie sądu orzekającego**, a nie jego obowiązek (SN wyrok z dnia 14 maja 1996, sygn. III ARN 93/95 – OSNAP 1996, s. 23 poz. 352). W szczególności powinno dotyczyć to kwestii związanych z jakościowo nowym ujęciem statusu podmiotowego jednostki ludzkiej i konstytucyjnej regulacji praw i wolności.

Trzeba też zważyć, że w Konstytucji współwystępują normy wyższego rzędu („najwyższe prawo” – art. 8 ust. 1) ustalające kryteria w określaniu obowiązków i kompetencji przez inne podmioty prawa oraz normy merytoryczne. Znacznie łatwiej też postrzegać i ograniczać Konstytucję do jej roli w pionowym przekroju systemu prawa, w którym jest prawem najwyższym, zawiera idee przewodnie systemu, wartości i normy wzorce. Większe też znaczenie ma ta rola Konstytucji, zgodnie z którą akt ten formułuje preferencje dla organów tworzących i stosujących prawo (włącznie z pozostawianiem luzów decyzyjnych) niż statuowanie obowiązków, co do których trudno następnie orzec kogo konkretnie dotyczą i jaka jest ich treść⁴³.

Trudniej jest zrozumieć miejsce Konstytucji w przekroju horyzontalnym systemu prawa, gdy jej przepisy mają rozstrzygać zindywidualizowane sytuacje prawne samodzielnie, bądź równocześnie z przepisami ustaw. Odpowiada temu sformułowanie art. 8 ust. 2 o bezpośrednim stosowaniu przepisów Konstytucji. Szczególnie kłopotliwa może być rekonstrukcja, w perspektywie ochrony praw człowieka, konkretnej sytuacji prawnej wyłącznie w oparciu o wskazania Konstytucji, bądź Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Nadmierna ogólnikowość wskazań może uniemożliwić zamknięcie hipotezy (odpowiadającej na pytanie: kto i kiedy) oraz dyspozycji normy (odpowiadającej na pytanie: jak należy postąpić) i rozstrzygnięcie stanu prawnego sprawy. Akty normatywne o różnej mocy prawnej, jak konstytucja i ustawa zwykła, dzieli najczęściej zakres regulowanych spraw. Jeśli stosowaniem prawa jest czynność polegająca na wiążącym określeniu

⁴² Przyszła praktyka odpowie na pytanie czy normy wcześniejsze, a rozbieżne z Konstytucją RP przestały obowiązywać na zasadzie *lex posterior* – zastosowania prawa późniejszego, czy też *lex superior*, przewagi prawa o wyższej mocy prawnej.

⁴³ Por. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *O aspekcie normatywnym ustawy zasadniczej PRL*, „Państwo i Prawo” 1988, nr 7, s. 38.

skutków prawnych ustalonego stanu faktycznego, wyinterpretowana z przepisów konstytucyjnych norma prawna winna zezwolić na precyzyjne rozdzielanie tych stanów faktycznych, które są i nie są zgodne z Konstytucją.

W art. 8 ust. 2 przewidziano bezpośrednie stosowanie przepisów Konstytucji, chyba, że „Konstytucja stanowi inaczej”. W ostatniej sytuacji Konstytucja stanowi normę kompetencyjną, w oparciu o którą ustawodawca ustanowi normę merytoryczną regulującą prawa i obowiązki osób fizycznych i prawnych. W następujących przepisach o prawach i wolnościach człowieka i obywatela mamy do czynienia z odesłaniem do ustaw: art. 17, 22, 31, 41, 42, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 56, 57, 58, 59, 61, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 75, 76, 78, 79.

Konstytucja dodatkowo wskazuje w art. 81, że praw określonych w art. 65 ust. 4 i 5, art. 66, art. 69, art. 71 i art. 74 - 76 „można dochodzić w granicach określonych w ustawie”. Zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie wolności i praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych. Regulacja ta nie jest konsekwentna, bowiem przykładowo nie obejmuje art. 67 Konstytucji, w którym stwierdza się, że „Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa”, czyli prawa można dochodzić tylko w granicach ustawowych. Z drugiej strony regulacja obejmuje art. 66, który sam stanowi w odniesieniu do prawa do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, że „Sposób realizacji tego prawa oraz obowiązki pracodawcy określa ustawa”. Unormowanie takie ma znaczenie jedynie w odniesieniu do art. 65 ust. 5, 74, 75, nie zawierających odesłania do ustaw zwykłych.

Jako przykład możliwości bezpośredniego stosowania przepisu Konstytucji można podać jej art. 45 formułujący zasadę rzetelności postępowania, bowiem każda osoba fizyczna i prawna może domagać się w swojej sprawie:

- dostępu do sądu,
- rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki,
- zagwarantowania sprawiedliwości i jawności (poza wyjątkami w ust. 2 artykułu – także bezpośrednio stosowanymi),
- przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Wymagania wobec organów wymiaru sprawiedliwości są obecnie tym większe, że w świetle nowej Konstytucji RP podstawą rozstrzygnięcia sprawy przez sąd jest kompleksowo ujmowany system prawa, z prawem międzynarodowym będącym jego częścią. Dla sprostania sąd wymaganiom postawionym przed organami wymiaru sprawiedliwości nie wystarczy wyłożyć w wyroku sądu i zastosować literalnie przepis prawny, zbadać jego legalność konstytucyjną, ale także ocenić rozwiązanie w świetle norm prawa międzynarodowego. Szereg orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie neguje zgodności wyroków sądów krajowych z prawem, lecz ustala, że prawo to, a jeszcze częściej jego rozumienie w praktyce administracyjnej lub sądowej, nie odpowiada wymogom ochrony praw i wolności człowieka. Można – jak J. Łętowski twierdzić, że będzie to sfera „strasburska” *europelizacji* praktyki polskich sądów⁴⁴. Zważając na doświadczenia

⁴⁴ Autor wyróżnia także sferę „luksemburską” opartą o orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości rozstrzygającego spory różnokrajowych podmiotów w obrębie Wspólnoty Europejskiej. Por. op. cit., s. 11.

innych krajów Konwencji Europejskiej, nie będzie to proces łatwy i sędziowie przez wiele lat mogą okazywać wstrzeźliwość w aplikacji jej postanowień (w Holandii jeszcze 25 lat po wejściu w życie Konwencji jeden z sądów odmówił uwzględnienia jej treści wskazując, że Konwencji brakuje w księgozbiorze sądowym).

Stosowanie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w praktyce polskich sądów, może mieć dwa wymiary. Po pierwsze Konwencja dostarcza materiał dla interpretacji przepisów prawa krajowego wpływających na status jednostki ludzkiej. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczące postanowień Konwencji może być źródłem interpretacji przepisów Konstytucji RP o prawach człowieka analizowanych w rozpatrywanej przez sąd sprawie. Z drugiej strony może wystąpić luka konstrukcyjna w krajowym systemie prawa i samowystępujący (nadający jednostkom bezpośrednio skuteczne prawa i wolności) przepis Konwencji Europejskiej powinien być wtedy podstawą rozstrzygnięcia sądu w danym przypadku⁴⁵.

Nadmiernie restrykcyjny jest pogląd, że nie sposób jest stosować bezpośrednio przepisy konstytucyjne, bowiem nie można z nich odtworzyć wszystkich elementów hipotezy i dyspozycji normy, niezbędnych dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy. W szerokim słowa znaczeniu bezpośrednio (a więc zawsze konieczne) stosowanie tychże przepisów ma tę zaletę, że kładzie tamę dla praktyk ustawodawcy zwykłego i władzy wykonawczej zagrażających podstawowym prawom i wolnościom człowieka. Ich obecność w praktyce orzeczniczej sądów zezwala na nie poddanie się sądów złemu prawu i okazjonalnym pomysłom polityków. W szczególności możliwa jest kontrola ustawowych ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności, które zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP są możliwe wyłącznie wtedy, gdy nie naruszają istoty wolności i praw oraz „są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób”. Szeroki komentarz dla rozumienia tychże „konieczności” daje orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka⁴⁶. Sądy stają się w tej sytuacji gwarantem konstytucyjnego porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie mniej błędny jest także pogląd falsyfikujący znaczenie dla rozstrzygnięć sądów, szczególnie niższych instancji, orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Stwierdza się zarazem, że postanowienia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka są zbyt ogólne, by miały mieć realne znaczenie dla rozwikłania konkretnej sprawy. Trzeba przecież dostrzec, że na podstawie orzecznictwa Trybunału w Strasburgu nadbudowu-

⁴⁵ A. Wyrozumka przytacza treść uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 12.06.1992 (III CzP 48/92) „... W rozważanym zakresie prawo wewnętrzne zawiera więc luki, co powoduje, że **możliwe jest bezpośrednie stosowanie i wykładnia przepisów konwencyjnych przez sądy** (podkr. A.R.) oraz konieczne jest ukształtowanie takiej praktyki stosowania wewnętrznych regulacji, która zapewniłaby maksymalną zgodność istniejącego porządku prawnego z wymaganiami wynikającymi z Konwencji o Prawach Dziecka”. Por. *Stosowanie prawa międzynarodowego w prawie krajowym*, w: *Biuletyn Ośrodka Informacji...*, nr 3 - 4/1998, s. 34.

⁴⁶ Por. szerzej A. Redelbach, *Europejska Konwencja...*, op. cit., s. 201 i n. Tajemnica zawodowa notariusza w Rzeczypospolitej Polskiej w świetle zasady poszanowania życia prywatnego, referat na Konferencję Naukową zorganizowaną przez Akademię Notarialną na Europę Międzynarodowej Unii Notariatu Łacińskiego oraz Krajową Radę Notarialną, Warszawa 15 X 1999 r.

je się swoisty system „case law”, dający możliwość przewidywania jakie będzie rozstrzygnięcie następnej i podobnej sprawy. Drogą tą wypełnia się treść ogólniejszych z natury rzeczy sformułowań Konwencji. Jeśli niezawisły sąd miałby pomijać tak zasadnicze wartości i treści ogólnocywilizacyjne, byłby niezawisły jedynie sam od siebie. Tytułem przykładu można podać⁴⁷ sytuację, w której w oparciu o kodeks postępowania karnego odmawia się do dnia dzisiejszego obrońcy podejrzanego prawa dostępu do akt sprawy przed tzw. „posiedzeniem aresztowym”. Stwierdza się zarazem, że kolejne orzeczenia Trybunału w Strasburgu piętnujące taką praktykę jako sprzeczną z prawami człowieka (art. 6 Konwencji) dotyczą tylko rozstrzyganych w danym orzeczeniu spraw. Nie sposób jednak nie dostrzec, że wniesiona w tej mierze skarga do Strasburga ewidentnie naraża Rzeczpospolitą Polską na odpowiedzialność za łamanie praw człowieka⁴⁸.

Rekapitułując należy stwierdzić, że wykładnia praktyczna dokonywana przez organy państwowe stosujące prawo w decyzjach administracyjnych i orzeczeniach sądowych zawsze ma kluczowe znaczenie ustrojowe, bowiem nadaje prawu realny wymiar i decyduje o tym czy intencje oraz zamierzenia prawodawcy znajdują swoje odbicie w życiu społecznym. Normy indywidualne i konkretne sformułowane wobec osób fizycznych i prawnych rozstrzygają o rzeczywistej treści i znaczeniu społecznym prawa, które wcześniej jest jedynie „martwą literą” (zbiorem wypowiedzi językowych), a zamierzenia prawodawcy jego „pobożnymi życzeniami”.

HUMAN RIGHTS' INFLUENCE ON ADMINISTRATION OF JUSTICE IN POLAND

S u m m a r y

The article is a result of research made on operational mechanism of the European Convention on Human Rights which has brought acceptance by sovereign States of some general norms that serve as security for the rights of persons residing in the territory of their exclusive jurisdiction.

The 1997 Constitution of the Republic of Poland is close to formulations of the European Convention in the construction itself of human and citizens' rights. Respective dispositions of the Convention are presently directly applied within the national legal system. In case of a concurren-

⁴⁷ Wątpliwości budzi nowa praktyka obecnego Trybunału Praw Człowieka, który zasadnicze rozbieżności w standardach prawnych dawnych i nowych członków Rady Europy stara się zrekompenzować praktyką „podwójnych standardów”. Rozbieżności są tak zasadnicze, że w krajach Europy Wschodniej niejednokrotnie nie występują jakiegokolwiek porównywalne standardy ochrony praw człowieka (dodatkowo, przykładowo w Gruzji, przy minimum środków niezbędnych dla utrzymania w kwocie 60 \$ USD miesięczne uposażenie sędziego wynosi 15 \$ USD). Jednak podwójny standard łamie spójność europejskiego systemu ochrony praw człowieka. Przykładowo, standard taki pojawił się także w odniesieniu do Polski (sprawa Janowski v Polska, w której Trybunał w dniu 21 I 1999 roku uznał – wbrew swojemu bogatemu i wieloletniemu orzecznictwu, że skazanie skarżącego jest uzasadnione w świetle reguł ograniczenia swobody wypowiedzi – por. szerzej M. A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Przegląd orzecznictwa (edycja 28)*, „Palestra” 5 - 6/1999, s. 109 - 110.

⁴⁸ Niepokój budzi sytuacja, w której ilość spraw rozpatrywanych przez Trybunał wzrosła z 5 tysięcy w październiku 1998 roku do 10 tysięcy w końcu czerwca 1999 roku. Spraw polskich w toku jest 943 (2115 z Turcji, 1472 z Włoch); jednak od początku 1999 roku z Polski do końca czerwca nadeszło 6000 listów, z czego statystycznie utworzy się akta co najmniej 2000 spraw. Niedrożność sądownictwa praw człowieka w Strasburgu coraz częściej prowadzi do apelów o utworzenie odrębnego sądu praw człowieka dla krajów Unii Europejskiej.

ce of dispositions of law, the priority belongs to the provisions of the Convention (Article 91 of the Constitution).

The Author discusses next the human rights' nature and forms of introduction of the latter into Polish legislation, as well as the position of Poland within international system of human rights' protection. In final part of the article the Author is occupied with the problem of application of law in present circumstances in Poland – after system transformation of the nineties.